

KAZANIE

ἢ

ὁμιλία

NA POGRZEBOWYM
w-Kośćiele Kolegium Poznáńſkiego Obchodźie,

WIELMOŻNEY I. M.
P. JADWIGI
NA RACACIE
WOLFFOWEY
Stárośćiney Felinſkiy, Obornickiy, Piaſeckiy, Waſiliſkiy,

X. TOMASZA MŁODŹIANOWSKIEGO
SOCIETATIS IESV.

ODDANE

WIELMOŻNEMU I. Mći.
P. ALEXANDROWI
z-LVDINGHAVSV
WOLFFOWI
Felińſkiemu, Obornickiemu, Piaſeckiemu, Wáſiliſkiemu
STAROŚĆIE.

Miłośćiwemu Dobrodźieiowi.

Zá dozwoleniem Stárſzych.



W-POZNANIV, W-Drukárni Dźiedźiców Woyćiechá Reguluſá.
Roku Páńſkiego 1671.

)( )( )( )(

WIELMOZNY MNIE WIELCE
MOSCI PANIE
STAROSTO,
MOY MOŚĆI PANIE
I DOBRODZIEIV.



Aia i tytuły Fámilyie ſwoie: iedne wymuſza pychá: drugie nákázuie godność: á inſze wypraſza wdźięczność. Sa wyſokie i Domu W.M.M. Páná, i oſoby tytuły, ále ta oſtátnia w-lidzbie, pierwſza w-przyiemnośći tytułow dźielnica, piſánie moie do W.M. M.Páná ſzczegolnie zdobię, náżywáiac W.M. M.Páná Dobrodzieiem *moim. Prawdá by i wielkie, ále nieſzczęsliwe dobrodźieyſtwá bywáia, gdy ich kto rzuca ráczey niż dáie, dźieło to, czáſem ieſt nieſtworności bioracych, gdy dobrodźieyſtw záżywáia iáko kwiatkow, ták długo wdźięcznych, iák długo świeżych. Ale moiá przećiwko W.M. M. Panu wdźięczność, grobu z-mna, á potym dali Pan* IEZVS. *ſczęsliwey wiecznośći czeka: gdyż to ſámo zdrowie moie, po śmiertelnych powtorzonych podczás powietrza niebeſpieczęńſtwách, opátrzney ſzczodrobliwośći, i ſzczodrobliwey opátrznośći W. M. M. Páná, i Swiętey Pámięći, Wielmożney Iey Mśći. Páni Stárośćiney, Małżonki W.M.M. Páná, po Pánu Bogu, przypiſuię. Wyćiagnoteśmie W.M.M .Pan, ná Kazánie, przy obchodźie pogrzebowym Wielmożney Małżonki ſwoiey Dobrodźieyki náſzey, Moiey, vczyniłem, bom muſiał, gdyż prośby, godnośćia proſzacego vmocnione, rozkázuia, nie wymagáia. Tedy ábym przeproſił, żem nie według Aktu tego známienitośći ſtánał; to ſámo iáwnie, w-czym ſie błádźiło wyznawam, drukuię, á W.M. M. Dobrodźieiu, pokutuiacego, do nieodmienney łáſki ſwoiey przypuſzczáiac, rozgrzeſzyſz przepuſzczáiac.*

Łáſká i Miłość Páná Bogá náſzego, niech będźie zWMćia, teraz, dożywotnie, ná wieki. Ták życzy,

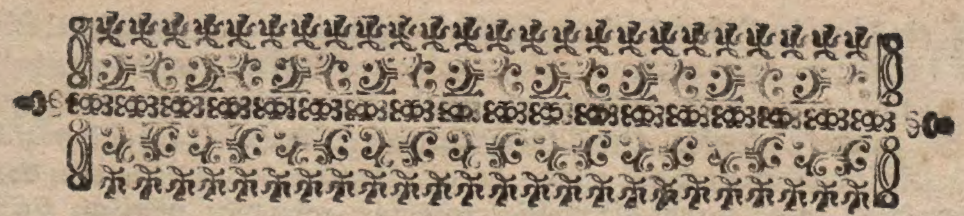
WMći. Mego Dobrodźieiá

sługá

i dożywotny Bogomodlcá

Thomas Młodźiánowski

Soc. JESV.



Jásnie Wielmożny Brogu Gultowſkich/ Oyczyſty Wielmożney J.P. Stárościny Felinſkiy zmárley naßey Herbie/ czemuś czczy? izali iáko známienite Hrabſtwo/ Racackie i Gryżyny obßernośći/ nie miáły ćię czym napełnić? Jásnie Oświecony Arcibiſkupie Gnieznienſki/ Herbu tego Ozdobo/ tákżeś to ná zniesienie Exkomuniki/ ktora po zábiciu S. Stániſławá koronę tempiła/ wiele łożył/ żeś potomnośći twoiey tylko Brog zoſtáwił. Jásnie Wielmożny Gultowſki niegdy Woiewodo Káliſki/ ktoryś był Prádźiádem zmárley Jey Mośći/ tákżeś to Brogi wßyſtkie/ ná wſpániáłe wiázdy/ ná nakłádne Seymy/ ná báńkietowe posiedzenia wymiotł/ że i słomy nie ſtáło? Wielmożny Łukáßu Gultowſki w Rácácie poſpolicie dwunaſtu/ częſto dwudzieſtu i kilku/ Bráciey Swiętego Fránciſzká Oycow Bernárdynow chowáiąc/ tákżeś ſie rozjałmużnił/ żeś Brogu tylko przykryćie zoſtáwił? Jásnie Wielmożny Sobieſkich Jánina/ Máćierzyſty Kleynoćie zmárley náßey/ ieżeliś ieſt Tarcza? czemu ná tobie nie widzę záwießoney ßábli/ dźidy vtkniętey/ ſtrzały záwiedźioney/ áby znákiem było że Sobieſki/ potym Káßtelan Krákowſki/ pod czás woyny Chocimſkiey po kilkákroć ſtotyſięcy tego oręża/ tráktatámi ſwemi odłożył. Czemu ná tey Tarczy niepołożono Láſki i Buláwy Koronney/ Márßałká i Hetmáná dźiśieyßego/ Wielkiego Tytułem/ Wielkiego rzeczą. Jánina ieżeliś ieſt Tablicą/ czemu ćie pámiętna potomność/ imięniem Woiewodow/ Káßtelanow/ Vrzednikow nie nápełniłá. Owo zgołá i Brog czczy i Tablicá niezápiſána. Záżyię ia tego Brogu/ záżyię Jániny/ ále wprzod ſie wam z Kazánia tego wymowię/ Kazalnicy vſtąpię/ ná mieyſce moie kogo innego wprowádzę. Pan Bog zna że ná pogrzebach nie rad káżę/ á z wielu miar nie rad káżę/ więc i teraz záćiągnę ná Kazánie kogo innego/ to ieſt z Konſtantynopola Swiętego Chryzoſtomá z Afryki; z Hiponu/ Swiętego Auguſtyná; z Ráwenny ze Włoch Chryzologa; z Francyi Bernardá Swiętego. záproßę i innych Práłatow/ ktorzy nieodſtępuiąc zwyczáiu ſwoiego/ vczynią homilyią to ieſt tłumáczenie cáłey Swiętey Ewángelyi czytáney/ i będźie to ſpoſob Kazánia Nowoſtáry bo teraz ták nie káżuią. Stáronowy/ bo Oycowie Swięći dawni ták kázywáli. A ty Jásnie Wielmożny Gultowſkich Brogu/ będźieß im zá Kátedrę. Niewzdrygayćie ſie tey Kátedry Wielcy Biſkupi/ bośćie tu przyßli do Polſki/ á Polſká w polá/ w vrodzáie ßczęſliwa/ przeto ſie nie pálácámi/ ácz i te ma/ ále Brogámi ßczyći. Pod tym tedy brogu przykryćiem/ homilyią wáßę álbo tłumáczenie Swiętey Ewángelyi odpráwićie: á w wtorey częśći/ záćiągniemy známienitego Piorá/ áby Jáninę/ Sobieſka tę Tablicę/ zápiſáło. Ad Maiorem Dei Gloriam. Ná Więkßą chwałę Paná Bogá náßego.

PIERWSZA CZĘSC.

WJećie dobrze że vmárł/ i iuż po pogrzebie. v kogo? v Łázárzá: ktory był Rodzony Márty i Mágdáleny. Wyráził to Zeno Veronenſis, Sepultus eſt & humatus Lazarus, lutum ſcilicet dum deſinit eſſe, quod fuerat forma vel fabula, Pogrzebiony Łázarz to ieſt błoto/ gdy przeſtał bydź/ ktory był forma álbo vrodą vel fabula i bayką. Co ieſt że położył

Zeno Veronenſis homil. de Laſaro.

łożył ten Tłumácz Piſmá Swiętego poſpołu z ſobą/ formam vrodę/ vel fabulam i baykę. bá byłoć to ráczey położyć że błotem ſie ſtał Łázarz/ ktory był vrodą i pięknośćią/ vrodą i głádkośćią; vrodą i pozorem/ Doktor ten poſpołu kłádźie vrodę i baykę. Quod fuerat forma vel fabula. J tak ći bywa/ będźie Pánię vrodźiwy/ baiek o niem dość. Powiedzą/ ſtára ſie w tym domu o przyiáźń/ á on o tym nie myśli/ to báią/ coby rádźi widźieli. Fuerat forma vel fabula: Da Pan Bog vrodę Pánnie/ dopieroż o niey báiáć będą/ hydzyć/ ktoż winien? vrodá/ vrodá iedyny obmowy płác. vrodá wędá ná ięzyki/ fuerat forma vel fabula. Nuż kiedy mowią druga to Diánná/ á miły bráćie nie widźiałeśći ty Diánny nigdy/ Diánná/ baykáć to iedná/ á druga baykà vrodá/ forma vel fabula. Po śmierći Łázárzowey to ſie podobno Sieſtrzyczki ćieſzyły/ bá nie źle że vmárł/ Dźiedźiczkámi będźiemy nie tyśiącznemi Pánnámi/ iuż nam niedádzą ſámych ſzymowin Subſtáncyi/ to ieſt ſummy/ ále poſag náſz/ máiętności będą. Jowſzem żáłowáły Brátá/ dobrze kożdey Márćie/ kożdey Mágdálenie z Brátem/ záſzczyt śieroctwá Rodzony/ i przeto do Chryſtuſá/ áby go zdrowił poſyłáły. Przybywa Pan: á záczyna ſie pogrzebowa Orácyia. Ktoż ią będźie miał? Mártá i mowi Ewángelyia Swięta czytána.

Dixit Martha ad Ieſum. *Rzekłá Mártá do Páná Iezuſá.*

MArto. będą mowili o tobie żeś świegotliwa/ á miánowićie w żałobie/ wzdy poczekay áż Chriſtus/ co do ciebie przemowi/ żałobne przywitánie odpráwi. Bá niepſuy nam Márto Ordynku Ewángelyi/ inne Ewángelyie záczynáią ſie od ſłow Páná Jezuſowych/ Dixit Ieſus diſcipulis ſuis. Rzekł Pan Jezus vczniom ſwoim. czemuż ſię dźiśieyſza Ewángelyia záczyna od ſłow Márty? Dixit Martha, nie czekáłá mowy Páńſkiey/ záczęłá pierwſza gadánie. To przynaymniey záwołáć też było Sieſtrzyczki/ nie rzecz ſie ſámey Pánnie włoczyć/ z domu wychodźić/ záwołay Mágdáleny. Odpowie mi iáki Ochmiſtrz Márty i Mágdáleny/ ſłuſznie to vczyniłá Mártá: bo Mágdálená byłá otoczona gronem gośći i żydow rożnych/ nie wiedźiáłá iáko ią wołáć/ nie śmiáłá iey mowić Pánno Mágdáleno/ bo Ewángelyia názywa ią Grzeſznicą/ nie śmiáłá iey też mowić Páni Mágdaleno/ bo przedćię Sioſtrá. Pánie Ochmiſtrzu to było nie wołáć głoſem Mágdáleny/ tytułu iey niedawáć/ ale tylko zkináć ná nię/ poſzepnąć/ czego ſie Mártá wnet domyśli & vocauit ſecreto dicens.

Theophilactus in Expoſit. cap. 11. Ioan.

Dixit Martha, Miedzy Prálatámi o demnie záproſzonemi ná ten pogrzeb/ nátráfiłem ná Sąśiádá Korony/ ná Theofiláktá Episkopá albo Władykę Bulgárſkiego/ ktory dáie przyczynę/ czemu nie dáłá zárázem znáć o Chryſtuśie Mágdálenie Mártá. Quoniam ſi percepiſſet Maria Chriſtum accedere, obuiam iret & comitarentur eam præſentes Iudæi. Bo gdyby byłá vſłyſzáłá Mágdálená że Chryſtus idźie/ zabieżáłáby mu byłá drogę/ i ſzliby byli zá nią przytomni żydźi. Biſkupie Bulgárſki/ á zkąd że to/ że poydą zá nią ći gośćie? Czy to tám byli tácy/ co ſobie myślili/ wiemyć co to Mágdálená/ nic to! byle chćiáłá iść zá mąż/ zápomnię ia tego: i choć przy pogrzebie/ o weſelu myślili/ tácy pewnie ſzliby byli zá Mágdáleną. Miánowićie że to zwyczáyna tym/ co Mártom i Mágdálenom wizyty oddáią/ że choćby byłá mowiłá Mártá i Mágdálená/ śiedź w domu/ nic ſám po tobie/ po co tu chodźiſz? przećięby ſie oni byli wlekli/ trudno ſie tákich odkáráſkáć. Niechże iuż ták będźie/ że poydą żydźi zá Mágdáleną/ że kupá rzęśiſta ludźi przybędźie/ záwołayże Márto Mágdáleny/ dopuść i Rzeſzy przyiść.

Dixit Marta, Po drodze z Bulgárſkiy źiemie do Konſtántynopolá/ záćiągnę tedy ztamtąd Pátryárchy Konſtántinopolitáńſkiego Chryzoſtomá S. Proſzę Swięty Arcybiſkupie/ niechći Brog Jáśnie Wielmożny Gultowſkich będźie zá Kátedrę/ niech więmy czemu w rozmowie ſwey z Chryſtuſem vchrániá ſie Mártá obecności gminu/ obecności Mágdáleny. Vczy ták Chryzoſtom Swięty. Non autem aſſumit ſororem, obuiam Chriſto vadens, vult enim ſingulariter Chriſto loqui. Sieſtry nie bierze z ſobą/ bo chce ná osóbności rozmowić ſie z Chryſtuſem. Dźiwna dwie rodzone/ dwie Sieſtrze/ obiedwie Swięte/ obiedwie Chryſtuſowi miłe/ iedná przedćię drugiey nie vfá. Non aſſumit ſororem, vult enim ſingulariter Chriſto loqui. Vfayże tu Białagłowo Mężczyźnie/ Mężczyzno Białeygłowie/ á Mártá Mágdálenie nie vfá do rozmowy z Pánem/ obecności iey vchrániá ſie. Chryſoſtomus homil. 61. in Ioannem.

Dixit Martha, Dworſcy i wam przykład Gdy z Pomázáńcem Páńſkim tráktowáć potrzebá/ á tráktowáć ſekretnie/ ſingulariter Chriſto loqui, ták dotrzymuy ſekretu/ żebyś tego i śieſtrze włáſney nie zwierzał ſie. Stoſuymy to do innych obyczáiow/ Mártá ná rozmowę z Chryſtuſem vchrániá ſie gminu/ á my ludźie gdy ſie modlemy/ czemu od zgiełku y rozmow nie chroniemy ſie?

Dixit Martha, Vpátruię i to ſzczegolnie/ czemu Mártá nie dáie znáć Mágdálenie/ że idźie do Chryſtuſá. Dáie wzor/ gdy ſie z domu twego/ z dźiedziny twoiey/ wybieraſz do Chryſtuſá/ czyń to ták táiemnie/ ták ſkryćie/ żebyś ſie i Rodzoney twoiey śieſtrze nie zwierzał tego. Miánowićie iż myśláłá Mártá/ choć iedná poydźie do Chryſtuſá/ przedćię niech druga w domu zoſtánie: podźielmy ſie/ ſzkodá ogołacáć domu/ ták ſie my kochámy w ſobie/ że ieżeli do Chryſtuſá iść/ poydźiemy obiedwie/ nie rozdźielemy ſię: więc że vwiąże domem śioſtrę/ á ia do Chryſtuſá poydę. Non aſſumit ſororem vult enim ſingulariter Chriſto loqui.

Dixit Martha ad Ieſum. Rzekłá Mártá do Páná Jezuſá. Bá płákáć ći by to Márto nie gadáć/ á Mártá ná rozmowy z Pánem/ czemu? bo mądra. Głupi nie płácze ále ſłocha/ mądry żáłuie ále nie lámentuie/ rzewni ále nie wyrzeka. Conſiderate mulierum ſapientiam quamvis imbecillæ eſſent, mowi tenże/ Viſo enim Chriſto, non ſtatim in planctum & lamentationes proruperunt. Idem. Vważćie Białychgłow mądrość/ choć ſłabe ſą/ obaczywſzy Chryſtuſá/ nie zárąz w płacz i lámenty vdáły ſie. Nie płácze Mártá/ ále z Chryſtuſem gáda/ bo choć trup leży/ gdy ieſt do pozoſtáłego affekt/ ſkromne bywáią łzy/ tępi ſie boleść po zmárłym/ gdy ią odbiia/ wybiia/ życzliwość do kogo. Bolałáć Mártá/ ále iák Chryſtuſá vyzrzáłá/ wolałá ſie rozmowić niż płákáć/ bo Chryſtuſá Kocháłá/ mowi Tenże. In Magiſtrum náq; beneuolentia, non multum præſentem calamitatem ſentire permittebat. Idem. Przećiwko Miſtrzowi áffekt/ niedopuſzczał názbyt fráſunku czuć; żálći mi Brátá/ ále kocham Chryſtuſá. Jtaq; cum gratia etiam mens mulieris Philoſophabatur, przeto z łáſki/ przyięmnie/ vmyſł Białogłowy Filozofował. Roztrząſnę to ſłowo Chryzoſtomá Swiętego/ Cum gratia etiam mens mulieris Philoſophabatur, z łáſki/ przyięmnie/ vmyſł białogłowſki Filozofował. Co to znáczy Filozofowánie białogłowſkie. Rzadka to/ białagłowá Filozofká/ choć innemi náukámi ćwiczone bywáią/ Filozofyi nie dochodzą; á Mártá choć białagłowá/ Filozofowáłá/ Mens mulieris Philoſophabatur. A co więkſza że cum gratia, miłe/ przyięmnie. będźie czáſem mądra żoná ni twoiá Filozofká/ ále nie rad tego Máłżonek widźi/ rádby/ żeby byłá troſzeczkę głupſza. Nie táka Mártá/ cum gratia Philoſophabatur. Mądrość iey/ przyięmnieyſzą ieſzcze ią czyniłá. Bá i w mężczyznách tráfia ſie to/ będźieć on mądry/ będźie on Filozof/ ále nikomu nieprzyięmny/ z kożdym zádrze/ á drugi

zaſ

zás Filozof iáko Martá/ wßytkim iego náuká mila/ cum gratia Philoſophatur. Ale ná czymże też to Filozowſtwo należało tey Marty? oto ná tym należało/ że gadálá. Dixit Martha ad Ieſum. Bá dźiękuię Swięty Chryzoſtomie/ że iedno to v ćiebie/ báwić ſie rozmowa/ co i Filozofyia/ bo nie będa mowili Synowie Koronni/ nic nam po Filozofyi: wiedzćie Seymikowa Szláchtá/ kożdy miedzy wámi Mowcá/ kożdy Orator/ iuż to Filoſof. Iednák Pánowie Mlodźi/ nie iuż to Filozof co mu w=domu nie uſtánie gęba/ bá i w=Kośćiele pomrukiwa/ bo tám przydano cum gratia Philoſophatur z=łáſka i przyiemne filoſofuie/ á gadki niepotrzebne nie ieſt filoſofowánie przyiemne. Non cum gratia Philoſophatur.

Dixit Martha, Przydáię inna przyczynę/ czemu Martá nie Mágdálená do Chryſtuſá P. náßego mowilá. Dixit Martha, bo Martá Goſpodarſtwem ſie báwilá/ i znáczylá dźielne życie Vitam Activam, á Mágdalená choć i zgośćmi ſiedźiálá/ przedćię ſie modlitwa báwilá/ i znáczylá życie bogomyſlne Vitam contemplativam, iáko uczy Auguſtyn Swięty/ ſermone 26. de verbis Domini i ták po ludzku mowiac/ iáki táki chćial ſie przyſłużyć Marćie/ áby iáko Goſpodyni/ cokolwiek mu dárowálá; i przeto przyßedl prędko ktorykolwiek/ dal znáć Marćie: Idźie Pan áby ſie iey przyſłużyl. Albo też Martá iáko goſpodyni po podworzu chodzac/ vyrzálá Pána zdáleká/ wybieglá/ przywitálá/ Dixit Martha, Boć te goſpodynie vmieia ſie rozmowić/ milczenia nie znáia/ iáko wßyſtkie w=goſpodárſtwie/ ták i w=rozmowie. Námienia to Euſebius Emiſſenus in Expoſitione, Quare autem ubiq; Martha ſolicita ſit, & Maria quieta, illi ſciunt, qui per eas, áctiuam & contemplatiuam vitam ſignificari intelligunt, czemu záś Martá pieczoluie/ á Mágdalena ſpokoyna/ ći wiedza/ ktorzy wiedza/ że przez Martę goſpodarowánie ſie znáczy/ przez Mágdalenę Bogomyſlnosć. Choć też goſpodyni rozmowi ſie/ bá czáſem i náwola/ niedziwuy ſie ták to goſpodarowánie vmie/ vbiq; ſolicita, Ale wy swietne Máryie Niebawćie ſie rozmowámi/ gadániem/ bo i Mágdalená/ w=rozmowie/ cug puśćilá Marćie.

Wtym ſkinal Greczyn ná Láćinniká/ ále po Grecku názwánego/ Ian ná Piotrá/ Chryzoſtom ná Chryzologá/ zlotouſty ná Zlotomownego/ ktory dziwuiac ſie że ſámá Martá z=domu wyßla do Chryſtuſá/ ták rozwaza. Chryſologus de Lazaro ſer. 2. Sic ſervus non fuit, non proximus, non amicus, certè qui aderat conſolator, zla ſpráwá po zmárley glowie. Ięno Pan Brát vmarl/ czy ſie rozbieżeli ſludzy daiac znáć/ vmárl Lázarz! czy ſluchác ſioſtr pozoſtalych niechćieli/ że ſlugi nie bylo/ ktoryby álbo od Marty poßedl do Chryſtuſá álbo zá Marta. Sic ſervus non fuit. Gdy ſie odmienia życie z=smierćia/ odmieniáia ſie Soſiedźi/ odmieniáia Przyiaćiele/ i ći ſámi co wrzkomo przyßli na poćießenie/ po zmárley glowie/ i ći przyiáżni pozoſtalym nie oswiádczyli. Non proximus, non amicus, certè qui aderat Conſolator. Ná coż przyßlo? Vt mulier ſola, per turbas, per caſtrum totum, extra civitatem, & luctûs tempore, venienti occurreret Salvatori. Oto przyßlo ná to/ że bialaglowá (co ſie niegodźi/ nie przyſtoi/ chybá że do Wćielonego Bogá) idźie ſámá, vt mulier ſola. A kiedy ſie tám muſiß ćiſnać miedzy ludźie/ Gdyć tám kto záſtapi droge per turbas, co miáſto mowić będźie? gdy ćie idaca á ſámę obaczy/ per caſtrum á żalobá w=co? & luctus tempore: idźie przedćię do Chryſtuſá. Venienti occurreret Salvatori. Piotr ten zlotomowny/ przytym Wloch ſubtelny/ domyſli ſie on przyczyny tego odważnego poſtępku Marty: i domyſlil ſie? ſlyßáia częſto Martá/ że kracza ná Ewę/ odważę ſie ia prawi/ nágrodzę nieſlawę plći naßey/ á iáko Ewá smierći nábáwilá Mężczyznę/ ia go ożywię. Mulier cucurrit pro morte, quæ cucurrit ad mortem. Bieżálá ſpießno Ewá po smierć/ pokwápię ia Brátu po życie/ uprzedzę ia do Zbawićiela/

ćiela/ bo do Ewy uprzedzil Zwodźcá naygorßy/ vważyl: łácno żenie námowić Malżonká/ zwieść go/ zwiodę ia wprzod żonę/ i ták zgrzeßylá Ewá/ á ia prędkim do Chryſtuſá poſpiechem/ nagrodzę to wßyſtko. Ad Redemptorem pium pervenit, ſeductor peſſimus quam Prævenit. Ewá smierć przynioſlá Mężczyżnie/ ia mu przynioſę zdrowie. Ipſa quæ mortem viro adtulit, ut vitam viro referat, á tá ieſt wlasnie iey intencyia mowi zlotomowny Piotr. Hæc anhelat.

Domine ſi fuiſſes hic, Frater meus non fuiſſet mortuus, ſed & nunc ſcio, quia quæcunq; popoſceris à Deo, dabit tibi Deus. *Pánie byś tu byl, Brát moy nie vmárlby byl.*

BIalogłowſkie w=tobie áffekty Marto/ co to chca/ áby ten do ktorego máia ſerce/ záwße byl obecny. Będźie Zolnierz/ odpaße mu Páni malżonká ßáblę: będźie Mowcá Seymikowy/ Seymowa Rádá/ zákaże mu tám Ieymosć iezdźić/ tákim áffektem vnosi ſie Martá i wymawia Pánu; źle/ że z=námi nie ieſteś. Ale Marto/ maß to iuż Pan náß tylko w=domu twoim zoſtawáć/ z=nikim innym nic konwerſowáć? poſtáremu orácyia Marty. Si fuiſſes hic, bodaß byl nie odchodźil. Mowi Beda, Dixerat Evangeliſta Dominum trans Iordanem abiiſſe, tuncq; Lazarum contigit infirmari. Beda hic Gdy Pan ßedl nád Iordan/ w=ten czás záchorowal Lázarz. Dozorcy ſpolecznośći/ Rzadcy Poddánych/ ná was z=Marta ſkarżyć ſie potrzebá/ Si fuiſſes hic, byś reſydowal/ byś byl obecny/ nie ták by wiele bywálo zlego/ choruie ſpolecznosć/ choruia poddáni/ contigit infirmari, bo obecnosć twoiá/ á potrzebna wákuie.

Domine ſi fuiſſes hic, A iuż to po Orácyi Marto? iuż! czemuż to iáwnie nie proſiß/ vzdrow mi Pánie Brátá/ ożyw Lázárzá. Puśćmyß ſie iuż álbo morzem z=Konſtántynopola mimo Syryia/ mimo Paleſtynę/ mimo Egipt/ áż ku Afryce i zaćiagniemy ztámtad náuka Doktorá/ godnośćia Biſkupá/ Imieniem Auguſtyná/ záprosmy go ná ten ákt żalobny/ wprowadzmy ná Kátedrę pod Brog Iásnie Wielmożnych Gultowſkich. Dáię on przyczynę/ czemu iáwnie nie prosi o życie Bráterſkie Martá. To podobno rzecze Auguſtyn/ niedba Martá o Lázárzá/ bo więkßy poſág będźie miálá. Podobno rzecze: bialeglowy/ choć płácza/ nie owßem żáluia/ plákály Sioſtry Brátá/ áby iednák byl żyw/ o to nie ſtoia. Podobno rzecze Doktor Auguſtyn/ nie vmial też ſobie ten Lázarz ná áffekt v Sioſtr zárabiáć/ choć go też Pan Bog zábral/ prętko ſie dály vtulić/ bo złosć zmárlego hámulec ná bolesć. Augustin⁹ Tract. 49. in Ioan. Inna vwagę dáie Doktor Auguſtyn/ Non autem dicit ei, Rogo te vt reſuſcites fratrem meum, vnde enim ſciebat ſi fratri eius reſurgere utile fuerat. Nie mowi záś Pánu/ proßę áby zmartwychwſtal/ bo nie wiedźiálá ieżeli to pożyteczna by rzecz miálá bydź Brátu iey. Niechćieyćie Chrześćiánie poprawo wáć Páná Bogá naßego/ áni ſobie áni drugim prágnićie życia/ bo niewiećie/ czy wam to/ czy im pożyteczna rzecz.

Domine ſi fuiſſes, z=Afryki w=kilká dni może morzem páść do Máſſilyi we=Fráncyi/ ieſt tám Káplan ieden/ Nominat ná kilká Biſkupſtw/ pogárdźil to/ ieſt Zakonnikiem Cyſterſkim/ á tylko Opátem Bernard Swięty/ ten swiádom bywßy práktyk dworſkich/ przeial też i Tryb/ dworu ſámego Chryſtuſowego i przekláda/ czynili to nie ſkwápliwie/ proßa te Rodzone zá Brátem ſwoim áby go ożywil Chryſtus/ á iáko Bernardźie Swięty o ſtopniách pokory pißeß/ ták po tych ſtopniách/ wſtap ná tę wygotowána Brogu Kátedrę. Bernardus de gradibus humilitatis gradu 12. Mowi on tedy. O Sanctæ mulieres, Chriſti familiares, ſi fratrem

veſtrum amatis, cur eius miſericordiam non flagitatis? o Swięte niewiáſty/ Dworzanki dworu Chryſtuſowego/ Chriſti familiares, ieżeli kochaćie Brátá/ czemu miłoſierdźia Chryſtuſowego ná ożywienie iego nie vżywaćie; Nakłońćieß uchá wßyſcy dworſcy/ wßyſtkie Dworſkie/ reſpondent, odpowiadáią. Tanquam non orantes oramus. Nam białymgłowom trzebá ſie wyſtrzegáć/ áby nas dewotkámi nie názywano/ przeto modlemy ſie iákobyśmy ſie nie modliły. Tanquam non orantes oramus, nigdy ſie nam nie trzebá z-chęćiámi náßemi wydawáć/ co myſlemy wyiáwiáć/ czego życzemy ogłaßáć/ Tanquam non orantes oramus, zginelibyśmy gdybyśmy pokázywáć miáły/ że ſobie vfamy/ że rozumiemy o ſobie/ iż dokażemy/ pierwßy to kunßt dworu/ wiele dokázywáć/ máło pokázáć iż dokázáć możeß. Ták i my czyniemy tanquam diffidentes confidimus.

Domine ſi fuiſſes hîc, Záproſiwßy ludźi Wſchodnich/ z Afryki/ ze Włoch/ ze Fráncyi/ trzebá nam záwźiąć i Prałata Niemieckich Kráiow.
Eric' in hom. hîc. Táki ieſt Ericus ktory konßt dworu Chryſtuſowego wyrażony w-tych Mátronach upátrzył i mowi. Nie był to ánimuß w-Márćie/ niebył ánimuß w-Mágdalenie/ że nieproſili iáwnie/ áby był wſkrzeßony Łázarz/ boć to drugi kłániáć ſie niechce/ áby Negátywy nieodnióſł/ mowić niechce/ áby mu nie odmowiono/ ále to one vczyniły/ że ſie prozba przykrzyć niechćiały. Jákoby mowiąc. Na Pánach/ ná Pomázáńcu Páńſkim wymuſić niegodźi ſie/ godźi ſie vproſić/ wykłániáć wolno/ wyklektáć zbrodnia. Pánuie pánuiącemu ktory proßąc rozkázuie/ więc że i my/ nie przykrząc ſie/ zwolná/ námieniamy tylko Pánu/ żebyśmy życzyły Rodzonemu náßemu życia: ále cále to przedćię ná Páná zpußczamy. Non præſumo petere ut facias, quia neſcio ſi velis, nie odważam ſie proſić/ bo niewięm ieżeli zechceß. oto tylko proſić chcę/ co ty raczyß dárowáć/ niech prosbá moiá/ ſługa będźie vpodobánia twoiego. Non præſumo petere vt facias, quia neſcio ſi velis.

Domine ſi fuiſſes hîc, Pochwalił Fráncus/ pochwalił Niemiec/ ten dworzánek Chryſtuſowych poſtępek/ á Włochowi Chryzologowi nie zda ſie. Ták to pochwala białychgłow/ nigdy nie ieſt bez przećiwnośći/ i by dwáy
Chryſol. de Lazaro ſerm. 1. chwalili/ trzeći gáni. Mowi tedy Mulier & Deum confiteris, & dicis ſi hîc fuiſſes, Białagłowo ieżeli Bogá wyznawaß Chryſtuſá/ czemuż mowiß obyś tu był Pánie/ Deum non abſentant loca. Wßędźie Bog ieſt. Non moreretur Lazarus, ſi Dominus fuiſſet ibi! ſed ſi in paradyſo tu mulier non fuiſſes. Powiádaß żeby był nie vmarł Łázarz/ gdybyś Pánie tu był/ á on tám był/ á wieß co winno iż Łázarz vmárł? to żeś byłá w-Ráiu! Tù mortem gulæ pretio comparaſti, dokupowałaś ſie śmierći/ boś obżarſtwem doiádłá ſie iey. Et accuſas abſentiam Dei, quando cauſam mortis fuiſſe tuam præſentiam non recuſas. Vſkarżaß ſie/ że Chryſtus nie był obecny/ á wymowić ſie nie możeß/ że obecność twoiá/ śmierć ſpráwiłá. Stáre rzeczy wſpominaß Chryzologu/ nie winna śmierći Łázárzá Mártá/ choć winna Ewá.

Dicit illi Ieſus, reſurget Frater tuus. *Rzekł iey Iezus, powſtánie Brát twoy.*

Auguſtinus Tract. 49. in Ioan. ZAproſiwßy Swiętego Chryzoſtomá obrządku Greckiego/ i Swiętego Auguſtyná obrządku Láćińſkiego/ daymy im álternatę dyßkurowánia. Auguſtyn Swięty vważa ták/ że Chryſtus nie rzekł ná poćiechę Márćie dźiś/ oto záras/ co nie widáć/ wſtánie Brát twoy/ ále záwieſiwßy chęć/ nie dołożywßy ſłowem. Ambiguum autem fuit quod dixit, Reſurget, non enim ait, Modò. Byłá to rzecz oboięcna Powſtánie/ Reſurget, albowiem nieprzydał powſtánie záraz. Nie gniewaycie ſie poddáni/ choć z-ręku Pomázáńcá Páńſkiego ſłu-

go ſłußnie prac/ krwáwych záſług/ odważnych przy niem ſtawánia/ nágrody nie maćie. przy domie dawno Jáśnie Wielmożnym/ Jáśnie Oświeconym godnibyśćie powſtáć/ á czáſu wam nie upewniono/ przećię ſie nie vrażayćie oto/ i ná dworze Chryſtuſowym Reſurget, Powſtánie/ Dźwigną go/ Nie dádzą go zágrzesć/ niebyło do czáſu przywiązáne/ nie obiecano go záraz. Non enim ait, Modò.

Reſurget Frater tuus. Alternatá Chryzoſtomá Swiętego ták idźie. Chryſoſtomus. Nie rzekł Chryſtus/ Będę prosił Oycá áby powſtał. Non dixit petam vt reſurgat, bo nic potym przed Mártami ſie vpokárzáć/ by ſnáć w-lekkie poważenie v nich nieprzyßedłem. Sed ſi diceret. Non indigeo adiutorio, â me ipſo omnia facio, valde fuiſſet grave mulieri, Ale gdyby był mowił/ Nie potrzebuię pomocy/ ſpráwię to ſam przez ſię/ było by to bárdzo ćięßko Białeygłowie. Sed hoc dicere Reſurget, medium erat, Ale mowić że powſtánie/ byłá to wraz mowá. Vważánia rzecz godna. Czemu to miało bydź ćięßko białeygłowie/ ćięßko Márćie/ gdyby był Pan mowił/ niepotrzebuię pomocy. Non indigeo adiutorio ſam przez ſię ſpráwię to/ bo to ćięßkie ná białychgłow ſłowo/ niepotrzebuię pomocy/ nic potym ábym iey pieczołowánie z-pußczał/ dla tego tey nieudolnośći vgadzáiąc Chryſtus/ nie mowi. Non indigeo adiutorio. Nie potrzebuię pomocy. O ćięßkość to wielká ná białogłowę. Si diceret non indigeo adiutorio, a me ipſo omnia facio, valde fuiſſet grave mulieri, niech ſiedźi záłożywßy ręce/ á z-nożykiem do ſtołu.

Reſurget Frater tuus, Idźie znowu Alternata ná Doktorá Auguſtyná
Auguſtinus ſerm. 26. de verbis Domini. i mowi. Ták było litośćiwe Chryſtuſowe ſerce/ że zárázem/ choć niedokładnie otuchę dał wſkrzeßenia Łázárzá. mowiąc Reſurget powſtánie/ bo pátrzył ná łzy obecney Márty/ widźiał i wiedźiał płácz odległey Mágdaleny/ płáczu tego nie mogł zátrzymáć. Nie wieliec mowiłá do Chryſtuſá Mártá/ ále rzewliwie w-domu płákáłá. Dominus intendit in lacrimas mulierum, quæ iugibus ſuſpiriis optabant mori cum fratre, Pan weyrzał ná łzy białogłowſkie/ ktore vſtáwicznym wzdychániem prágnęły vmrzeć z-Brátem; niegodne politowánia Chryſtuſowego żále krotkie/ rozerwáne/ raz płácze/ dźieśięć ſie rázy śmieie/ ále wzdychánie vſtáwiczne/ te przyimuie Chryſtus/ iugibus ſuſpiriis. Niechćieyćie mężowie áby żony ná was płákáć miały/ do łez ich nie przywodźćie/ bo ſam Chryſtus/ choć opoká kośćiołá/ dał ſie łzom białogłowſkim zmiękczyć. Intendit in lacrimas mulierum.

Reſurget frater tuus, Bierzże álternatę twoię Doktorze Chryzoſtomie. W-tym práwi on ſłowie Reſurget, powſtánie/ Oſtendit quod ipſe eſt tributor bonorum, & ab ipſo oportet petere. Pokázuie że on ieſt dawcá dobr/ i od niego trzebá proſić. Ab ipſo. Mądrześ ſobie poſtąpiła Márto/ żeś ſámá Chryſtuſá proſiłá/ ieſtći Piotr przy boku Páńſkim/ ále nie co furyiat/ prędzey vderzy niż wymowi. Si percutimus in gladio, ieſt kochány Jan i Jákub/ ále ći ſobie gala/ i o promocyią roznemi drogámi/ iuż i przez Pánią Zebedeußową ſtáráią ſie/ ſą i inni Vczniowie Páńſcy/ ále zwiną ći chorągiew/ gdy ná Páná nawálność przyidźie/ Relicto eo fugerunt, Toś ſobie mądrze poſtąpiłá/ że bez innych interceſsiy/ wbrod ſámá proſiłá Páná/ ab ipſo oportet petere.

Dicit ei Martha, ſcio quia reſurget. *Rzekłá mu Mártá, więm że powſtánie.*

WGroźił ſie Chryzolog i w-uczył łáiáć Swiętą Mártę. J raz záczawßy kończy łáiánie/ boć ták bywa. Naygorzey raz záczáć mężczyźnie łáiąc białogłowę/ záwße to łáiánie párą będźie chodźiło/ łáiąc będźie i znowu. Kon- Chryſologi de Lazaro, ſer. 1.

czy Chryzolog łáiánie/ Martha iterum ſcis quod neſcis, ſcis quia in noviſſimo die poteſt reſurgere frater tuus, ſed quod & hic poſſit, neſcis. Marto wieß co nie wieß/ wieß że ná oſtatnim dniu może powſtáć Brat twoy/ ále że teraz może/ niewieß. Marto twoia wiádomość nie wiádomośćia/ wiedzenie nie wiedzeniem: wieß i niewieß że Łazarz powſtánie. Scis quod neſcis, Vſayże tu ſobie rozumnie białogłowſky/ gdy Chryzolog Marćie/ pewnie Pánnie mądrey/ nierozum zadaie/ Scis quod neſcis.

Dicit ei Ieſus Ego ſum reſurrectio & vita, qui credit in me etiamſi mortuus fuerit vivet, & omnis qui viuit & credidit in me, non morietur in æternum. *Rzekł Pan Iezus Marćie, iam ieſt Zmartwychwſtánie i żyćie, i kożdy ktory wierzy we mnie, choćby vmárł ożyie, i kożdy ktory żyie á wierzy we mnie, nie vmrze ná wieki.*

Auguſtinus Tractatu 49. in Ioan. PRáwie Prorockim Duchem/ nie mowi ále okrzykuie grzeßnikow/ Káznodźieia Auguſtyn. Quàm multi ſunt in hoc populo, quos premit conſuetudinis moles, fortè audiunt me quidam, qui dicunt, non poſſumus. Ják wiele ieſt miedzy tym ludem/ ktorych dręczy ćiężar/ podobno ſłuchaią mnie niektorzy/ ktorzy mowią nie możemy. Jużeś ſie poſtánowił/ trzebá było wyprzadz ze złego zwyczaiu/ poſtáremu ty zwyczay zły ćiągnieß. A czemu? Non Poſſumus, nie mogę ſie pohamowáć. Stanąłeś nie tylko iuż w-przyſionkách Ołtarza Páńſkiego/ ále w-ſámym przybytku/ á polepßyłżeś ſie? Wie ſumnienie twoie/ żeś ty wzwyczáiony niecnota/ i woła za temi wßyſtkiemi Auguſtyn. O Domine iſtos reſuſcita, o Panie/ tych wſkrześ.

Ego ſum reſurrectio, Aby ſie otworzył tłumaczenia plác/ zákłádam pytánie. Co to ieſt że Chryſtus tak długą ſie rozmową z-Martą báwi/ iuż iey powiedźiał wſtánie Brát twoy/ nie uſtał w-mowie/ ale ießcze káże. Ego ſum reſurrectio, Jam ieſt Zmártwychwſtanie/ i innemi długiemi słowámi báwi ſie/ á co dziwnieyßa z-Martą tak długo rozmawia/ przyßłá do niego Magdalená/ bárdźiey go vßanowała niż Martá/ bo mu do nog pádłá/ ták że też rzewliwie záwołáłá/ Pánie byś tu był/ Brát moy nie vmárłby był/ á Chryſtus i słowká iednego nie przemowił do Mágdaleny. Bá Pánie wolną wolą obiedwie do ćiebie ſie vdáły/ pod przykazánia twoie poddały ſię/ czemu zárownie konferencyi/ rozmowy/ znieſienia ſie nie maß z-obomá. Daymy alternatę od złotá nazwanym Kośćioła Swiętego Mowcom Chryzoſtomowi i Chryzologowi. Daie przyczynę Chryzoſtom Swięty. Ale czy my też ná nię nápádniemy. Podobno vráził ſie Pan Chryſtus że to nabożnicá Mágdalená/ iakoś ſobie z-powßedniłá Páná Chryſtuſá/ nie wyßłá zárazem/ drogi nie zabiegłá? o nie miałći Pan Jezus tákich animußow w-ſobie. To podobno przeto Pan naß nie rzekł nic do Mágdaleny/ bo Mágdalená Bogomyſlnieyßa/ to iey też nic było po tym gadkami ſię báwić/ bo te rozrywáią z-kupione z-Bogiem ſerce; Nie mowił Pan nic do Mágdaleny/ nagadał ſie z-Martą/ bo duchownieyßa Mágdalená nie tak tego potrzebowáłá. Martwił ią też Chryſtus nic nie odpowiádaiąc/ á daiąc iey okázyią vmartwienia. á miánowićie że Mágdalená modlitwą ſie báwiłá/ á Martá modliłáć ſię/ ale też przy tym opátrowáłá Páná Jezuſá/ podeymowáłá: gdźie ſie było Pánu ſkłonić/ mieć obeśćie przyſtoyne/ z-ręku Marty! przeto też Pan Chryſtus odwźięczáiąc/ dłużey ſie też z-Goſpodynią ſwoią Martą rozmowił. Ale nie nápádłem i w-tym ná myśl Chryzoſtomá ktora táka ieſt ſed quid? nihil ad eam loquitur Chriſtus! Ale co to ieſt nic do Mágdaleny nie mowi Chryſtus/
Chryſoſt. homil. 62. in Ioan.

Turba aderat, nec verborum tempus aderat. Bo ludźi było wiele i nie byczáſu rozmowy/ mowili by byli ludźie o Pánu. Rádniey z-Martą i Mágdaleną rozmawia/ niż z-námi Vczniámi/ my ſtoiemy/ zchodzi ſie nas do niego ták wiele/ á on czas ná gadkách z uczennicámi trawi. Nie mowił tedy przeto/ do Mágdaleny nic/ Turba aderat neq; verborum tempus aderat. Więc że Oycowie Duchowni/ nie wdawayćie ſie w-rozmowy/ gdy was lud czeka/ náuki potrzebuie/ wſkrzeßenia żąda.

Ego ſum reſurrectio, Złoto Kośćiołá Rzymſkiego Chryzolog/ ták álternatę záczyna. Qui ad Lazarum venerat, quid ſic occupatur in Martha? Przyßedł Pan Łázarzá wſkrzeßáć/ á rozmowámi báwi ſie z-Martą. Myſlmyß ſobie ludźie: ieżeli Chryſtus záczawßy gadanie z-Martą/ nie mogł tego kilku słow odpráwić/ iáko to trudno ludźiom ięzyká powśćiągnąć/ gdy z-Białemi głowámi gadáć przyidźie. J daie dáley przyczynę/ Quid! vt ante iſta in fide ſurgeret, quam ille reſuſcitaretur in carne. Przeto Pan naß z-nią długo rozmawiał/ bo ią chćiał w-wierze wſkrześić/ wprzod/ niżby ná ćiele wſkrześił Łázarzá. Więkßa to duſzę nawroćić/ wiárą obiáśnić/ niż Łázárzá wſkrześić/ dopieroż/ niż exorcyzmy w-wánnie pryećiwko Biſkupow roſkazániu odpráwowáć: przeto Chryſtus wolał ſie wprzod nauką báwić i długo/ dopieroż w-ſkrześić Łázárzá. Vt ante iſta in fide ſurgeret, quam ille reſuſcitaretur in carne. Co i niżey ták przekłáda/ Hinc eſt, quod Chriſtus non contendit domum. Bá uważćie iedno to/ że Chryſtus nie ßedł do domu/ bywałći on tám czaſem/ ale bez potrzebnych wizyt/ nawiedzęnia/ nie czynił/ dość ſie rozmowić ná vlicy/ albo przy grobie. Non ad Lazarum propter quem venerat feſtinauit, niepokwapił ſie Pan do Łázarzá/ dla ktorego był przyßedł/ Sed mulierem ſuſtinet, mulierem remoratur. Nie bárdzo ć byłá Pánu w-ſmák tá rozmowá/ z-ćierpiał to iednák/ mulierem ſuſtinet, i báwi ſie rozmową z-nią/ mulierem remoratur, A ná coż to? Mulierem primum ſuſcepit, quam primus ſuaſor infecit, Zwiodł pierwßą niewiáſtę czárt/ niechże teraz wprzod przed mężem będźie ná duſzy vleczona. Et quæ fuit perditionis obſequium, ſalutis eadem ſit miniſtra, vczyniłá przyſtugę śmierći w Raiu/ niechże też będźie ożywięnia ſługą. Ac ne multis periiſſet mulier, ſi ante ad virum Chriſtus Dominus perveniſſet. Jżeby z-wielu miar nie zginełá białagłowá/ gdyby był Chryſtus wprzod do mężczyzny poßedł.
Chryſol. ſerm. 1. de Lazaro.
Idem ſerm. 2.

Rozterząſnimy to. iáko zginełáby byłá z-wielu miar białagłowá/ gdyby był Chryſtus wprzod do mężczyzny poßedł. Coż/ abo by był Łazarz náprawił tám hiſtoryiek iákich ná Martę/ iedno że widźiał Martę obecną przy Chryſtuſie/ że przyczytáć muſiał/ iż ná iey inſtáncyią wielkie dobrodźieyſtwo odnoſił/ przeto choćby był miał co prawić/ Łázarz ná Martę/ iuż nieſmiał/ iuż nie mogł. Abo też wyraża Chryzolog/ poſłuchay záwße wprzod mężczyzny/ niż białygłowy/ a obaczyß że z-wielu miar przegra białagłowá/ z-wielu miar przygány/ ſtrofowánia/ godna będźie. Przeto Pan nie chcąc tego ſłucháć ná Martę/ nie ßedł w-przod do Łázarzá. Rozumięm iednak/ iż przeto z-wielu miar zginełá by byłá/ niewiáſtá gdyby był Chryſtus wprzod ßedł do Łázárá: bo by ſie płeć tá nie miáła byłá czym złożyć przećiwko zárzutom męſkim/ záwßeby byli mowili: nábawiłyśćie nas śmierći/ żyćieſmy dla was ſtráćiły/ grobu byſmy byli nie znali/ tylko dla was. O nie ták/ przez nas ſie też bowiem wſkrzeßenie Łázárzá ſtało/ ná naßę inſtáncyią wſkrzeßono go/ i choć Ewá pobładźiłá prowadem śmierći/ nagrodźiliſmy to wſkrzeßeniem Łázárzá/ ná łzy/ ná prośbę naßę vczynionym. Nie idźie tedy Chryſtus zárazem wſkrzeßáć Łárárzá/ aby wſkrzeßenie iego/ ná promocyią białychgłow ſtánęło. Ktore przez białychgłow promocyie/ ieżeli idą v dworu Chryſtuſowego/ iáko nie maią iść ná świećie.

Credis hoc? vtiq; Domine ego credidi, quia Tu es Chriſtus Filius Dei viui, qui in hunc mundum veniſti. *Wierzyß to Marto? Wßákem ia Pánie vwierzyłá, żeś ty Syn Bogá żywego, ktoryś ná ten świát przyßedł.*

CZęſto mężczyzn do białey płći rozmowy/ w-ten zbior idą/ Credis hoc? wierzyß temu? Kortezyiuie ſie Pan młody/ dożywotne chęći zaprzyſięga/ á Pánná rozumna zna ſie ná tákich offertách/ Pan młody ſie záś ćiekáwo pyta/ Credis hoc? czy wierzyß temu? Widźi Małżonká ſwobody iákie/ áż tu pilność dowiádywánia ſie záchodźi/ czy dáie mi Páni wiarę. Credis hoc? W-inny ſpoſob pyta Chryſtus Marty/ Wierzyß temu/ żem ia eſt zmartwychwſtánie/ że powſtánie brát twoy/ iużći go to iedno co nie widźieć/ Credis hoc, Wierzyß temu?

Gloſſa Interlinearis.
Credis hoc, Mowi Gloſſa Interlinearis, Sciens fidem quærit confeſſionem. Wiedząc wiárę/ chce wyznánia/ wiedźiał Pan dobrze że wierzyłá temu Martá/ ále ieſzcze/ chćiał áby tę wiárę wyznałá. Sciens fidem quærit confeſſionem, nie doſyć ieſt dobrzy poddáni ná tym/ żeśćie wy Panu wáßemu wierni/ wie on o ſercu wáßym dobrym/ o chęći życzliwey/ o áfekćie nigy nie zdradzáiącym/ Sciens fidem, ále máło ná tym/ ozwi ſie też iedno/ mow zá Pánem/ nie wſtydź ſie dobrego ſłowá dáć Dobrodźieiowi twoiemu. Sciens fidem quærit confeſſionem.

Credis hoc? vtiq; Komu Pan ufa/ tego też i pyta/ zdánia iego záćiąga: wierzęcby był nie pytał ták Káifaßá/ nie pytał Herodá/ Credis hoc, wierzyß temu; ále wiedząc że mu áfektá Martá/ że dobrze o Pánu trzymáłá/ quærit Confeſſionem. Przeto Pan pyta iey/ iáko wyſoko o niem rozumie/ i choć Bog/ choć Chryſtus/ niechćiał iednák aby o niem zdánie dawáli/ chybá tylko iego wierni. Sciens fidem quærit confeſſionem.

Credis hoc? utiq; Kończy ſie Ewángelyia/ záczyna ſie niezgodá miedzy Doktorem Greckim Chryzoſtomem/ i wiedzy Doktorem Láćińſkim Auguſtynem. Pan pyta czy wierzyß ty temu Marto? Odpowieda Martá wßákem ia Pánie uwierzyłá/ żeś ty ieſt Syn Bogá żywego. Tę odpowiedź iey gáni Chryzoſtom Swięty/ chwali Auguſtyn Swięty: mowi Chryzoſtom.
Chryſoſtomus.
Videtur mihi non intellexiſſe mulier quod dictum eſt, Zdami ſie że nie zrozumiáłá białagłowá/ co iey Chryſtus rzekł: ná poćiechę Káznodźiei/ áby ſie nie fráſowáli/ choć też ktora Martá/ czego z-ſłow Páńſkich nie poymie: Chwalono ćie Marto żeś Filozofká/ á dáremno podobno/ boś miáłá odpowiedźieć: Wierzę álbo nie wierzę/ Concedo, Nego, ták Filozofia męzka/ każe náucza. Dokłáda dáley Chryzoſtom S. Sed quoniam magnum quid erat intellexit. Choć nie przeniknełá ſłow Páńſkich/ ták przedćie rozumiáłá/ że Pan coś wielkiego mowił. Propterea aliud interrogata, aliud reſpondit, i przeto o co innego zpytána/ co inßego odpowiedźiáłá: boć ták bywa/ że nie nowiná to białymgłowom/ o co innego bydź pytánym/ co innego odpowiádáć. Proſi Zakonnik o Jálmużnę/ á Jey Mość mowi: niemáß Jego Mośći. Nie pyta ſie Zakonnik o Jego Mośći/ ále Jálmużny żebrze. Pytáią Wdowy/ czyby ſie nieprzechodźiłá po pierwßym niebofßczyku/ á oná o Kontraktách Swięto Jáńſkich dyſkurs záczyna/ Aliud interrogata, aliud reſpondet. Zadawa Pan Sámárytance á wieß co/ otoś miáłá pięć mężow/ á żaden nie był twoy: á oná co odpowieda: czemu to każećie w-Jeruzalem ſie modlić/ á nie tu v nas/ aliud interrogata, aliud reſpondet. Oco innego ią Pan zpytał/ co innego odpowiedźiáłá. Takiż defekt popełniłá i Martá/ Chryſtus iey pytá/ czy wierzyß że zmartwychwſtánie Łázarz/ á oná odpowiáda: Vwierzyłám żeś ty Syn Boży.

Credis hoc? utiq; Przybiera ſie do tegoż zdánia i Theophilactus: i powieda że w-tey odpowiedźi pobłądźiłá Martá. Błędy białogłowſkie párą/ licznie chodzą: pobłądźiłá Martá mowiąc/ Pánie byś tu był/ nie umárł by był Brát moy. Quod ſanè dixit, ut non credens abſentem potuiſſe, ſiquidem voluiſſet, depellere mortem fratris ſui. Co záiſto rzekłá/ iákoby niedowierzáiąc/ że mogł Pan choć nie obecny/ odpędźić śmierć od Łázárzá. Pátrzćieß iák tu będźie párá błędow/ bo znowu pobłądźyiá mowiąc/ cokolwiek będźieß proſił Bogá/ dáć Bog/ á mowić miáłá/ co zechceß vczyni. Vides quod illum ſicut virum quendam virtute præditum, & Deo probatum habuerit, non enim dixit quæcunq; volueris facies, álbowiem miáłá go tylko zá człowieká dobrego/ Bogu ſie podobáiącego/ i przeto nie rzekłá: iż co zechceß vczyniß: á tuż iuż koniec błędow? ieſzcze ſie rodźi inny: Rzekł Pan powſtánie Brát twoy/ pokawiłá Marta: rozumiáłá/ iż miał dopiero ná ſądny dźień powſtáć Łázarz. Et dictum reſurget frater tuus non agnoſcebat, ſed in noviſſima reſurrectione, intelligebat illum reſurrecturum. J przydáie. Adhuc mulier erat mulier. Jeſzcze niewiáſtá byłá niewiaſtá. Miły Epiſcopie Bulgarſki/ to ty to chceß áby niewiáſtá nie byłá niewiáſtą/ rozumieiąc iż przeto błądźiłá/ że byłá niewiáſtą. Adhuc mulier erat mulier. toć żadney niewiáſty nie będźie mądrey/ bo kożda będźie niewiáſtą/ á dla mądrośći nie podobna płći odmienić. Prawdáć to/ że v-was w-Bulgaryi i w-Wołoſzech/ ták mężczyzná iáko i białogłowá w-delyi/ álbo w-kopieniaku/ iednakoż chodzą/ v-nas też w-Polſzcze białogłowy czapkámi krymkámi/ boday nie rozumem mężczyznom ſie rownáią czáſem: przedćię ſie przez to Mężczyznámi nie ſtáią/ czemuż im przypiſuieß błąd/ przeto że ſą Białegłowy/ktore i po-męſku chodząc/ poſtáremu białegłowy ſą. Oto przypiſuie błąd: bo niewiáſtá byłá ieſzcze niewiáſtą. Adhuc mulier erat mulier. Zeby był iednák nieuwłokł wßyſtkim białogłowam/ boć ſie i miedzy niemi znáyduią mądre Pánny/ i żony rozſądne/ bá czáſem mędrße niż Pan Małżonek. Bá i podobno złakł ſie ná ſercu/ iák ia białymgłowom zádam/ że białegłowy przeto błądzą/ iż białegłowy ſą/ nieprzyiáźni ſie nábáwię i kłopotu doſyć/ przeto przydáie/ Non intellexit quid ei dixerat Dominus, nie zrozumiáłá co iey Pan mowił. Præ dolore opinor extra mentem conſtituta, rozumięm że dla fráſunku od ſiebie odeßłá. Płći białogłowſkiey nie fráſuyćie Małżonkowie/ bo przy was/ naymędrßa zgłupieie żoná: wy też ſáme nie gryzćie ſie/ żalem niezmiernym nie zálewayćie/ bo choćiaż wam Chryſtus będźie cokolwiek mowił/ nie poymiećie/ Præ dolore opinor extra mentem conſtituta. Poty nagány Marty.

Credis hoc? utiq; Pátrzćie iáko ią Chwali Doktor Auguſtyn. Gdy odpowiedźiáłá Martá że vwierzyłá/ żeś ty Syn Bogá żywego/ nie rzekłá nic ſdrożnego/ nierzekłá od rzeczy/ ále ten iey był vmyſł. Quando hoc credidi quòd filius es Dei, credidi quia tu es vita, kiedym ia uwierzyłá żeś ty ieſt Synem Bożym/ uwierzyłám żeś ty Zmartwychwſtánie/ żeś ty żyćie: że gdy zechceß/ wſkrzeſiß mi Łázárzá/ ożywiß Brátá. Ták zacnemi Gośćiámi Jáśnie Wielmożney Gultowſkich Brog nápełniwßy/ zechcę známienitym piorem zápiſáć ćie/ Jáśnie Wielmożny Sobieſkich Jánina.

Theophilactus in Expoſit.

Auguſtinus Tractatu 49. in Ioan.

WTORA CZĘSC.

JEſt nágrobek w-Rzimie Vrbáná oſmego Papieżá/ zá truny wygląda Papież/ herbowne iego trzy pßczoły rozeßły ſie/ iedná tám/ druga ſám/ á śmierć známienite pioro/ to ieſt Strzałę wźiawßy/ w-piſuie w-Księgę zmarłych. Vrbanus octavus. Vrban oſmy. przed nim w-otwártey księdze znáć nápiſáne imię Grzegorzá piętnaſtego/ ná wyżßey kárćie Páwłá piątego/ á záś

wyżey ledwie iuż liter znáć było wyrażáiacych/ imioná Papieżow przeßłych. Wezmę i ia/ nie od śmierci Strzałę/ ále Strzałę ktora ieſt w=Hełmie Herbu Koſtkow/ i ona iáko známięnitym piorem/wypiße ná potomnośći pámięć: Jádwigá Kátárzyná ná Rácáćie/Senatorſkiego Gułtowſkich Domu práwie oſtátnia. Wuiá miáłá Sobieſkiego Káßtelaná Krákowſkiego/ ktory/ gdy mowił/ Tuliußu ſłuchay/ gdy rádźił/ Jeden/ Senatem był. Zoſtawáłá Cioteczna Sioſtra Sobieſkiego Hetmáná i Márßałká Koronnego/ ktorego nád Tryb Polſki/ pod Podháycámi otrzymáne zwyćięſtwo/ dowodem ieſt/ że máiac Buláwę i Laſkę/ w=ręku ie trzyma/ rozumem kieruie. á tám ten woienny iego przemyſł/ rowna naycelnieyße Nayznámienitßych Hetmánow Rycerſkie konßty. Pierwßym Małżeńſtwem záſlubiona Stániſłáwowi Fránćißkowi z=Szrembeku Koſtce/ Staroście Lipińſkiemu/ Práwnukowi Janá Koſtki Woiewody Sendomierſkiego/ Kandydata ná Koronę Polſka/ ktorego krew w=Pánuiacym ßczęśliwie Michale Krolu Polſkim/ (ktorego Błogosław Pánie pokoiem Oyczyzny/ zwyćięſtwem poſtronnych nieprzyiaćioł:) Berlem przećię kieruie. Wtorym małżeńſtwem oddána Wielmożnemu J.M. Pánu Alexándrowi Wolffowi Felinſkiemu/Piaſeckiemu/Obornickiemu/Wáſiliſkiemu Staroście: ktory przez Dom Dinofof/ z=Domem Leßczyńſkich/ to ieſt Domem/ w=ktorym ſtátkuia/ gdźie indźiey tylko gośćiem bywáiace honory/ Domem/ ktory godnośćia ſwoia ták wybił/ że nayproſtßemu/ łácniey ich chwalić/ niż nayzłośliwßemu gánić. Przez Cioteczna Rodzona Sioſtrę z=Domem Wierzbowſkich/ Domem świątobliwego Páſterza náßego/ ktorego Nałęcz wiaże wyſokich Woiewodztw/ wyſokie/ á gęſto Senatorſtwá: á powtornie z=Domem Skárßewſkich/ ktorych Brog/ pokłádem ieſt/ i Senatorſkich godnośći/ i náuki wyſokiey. Przez Kśiężnę zaś Kurlándſka/ z=pokrewniony z=Domem trzech Krolow Polſkich/ z=Zygmuntem Trzećim/ Władyſłáwem Czwártym/ Janem Káźimierzem/ i z=Cała Korona Szwecka. Ze przypomnię tu Arcybiſkupá Munſterſkiego ießcze żywego/ poſtráchu cáłey potencyi Szweckiey/ ktory ieſt Stryiecznym Rodzonym Brátem Jeg. Mośći. Jákoż woięnność po rodźie domowi temu idźie/ gdyż i Stryi Jego Mośći/ nowego Wielmożeńſtwá w=Polßcze doſtał/ zoſtawßy Wielmożnym Artyleryi Koronney Generałem/ pierwßym tego tytułu.

Zoſtáwiłá Zięćiem Wielmożnego J.M. Páná Alexándrá z=Tęczyná Tarła/Woiewodźicá Lubelſkiego/ z=Tęczyná Tarła/ ktorego Domu ſtárożytność/ ieſt ſtárożytność Korony Polſkiey/ ktorego ozdoby/ ſa ozdoby cáłey Korony/ i powraca ſie powinnowáctwem do Wielkiey Polſki/ z=ktorey przodkowie iego wyßli/ gdyż Tęczyńſcy pánowáli tu w=Pánigrodzu/ ná ktorym Wągrowieckie Opáctwo fundowáli. A Chryſtus ſam w=ćiele ták tęn Herb vczćił/ że po Oycu ná źiemi ſię toporem pieczętował. Ale com rzekł zoſtáwiłá Zięćiá/ zoſtáwiłá ráczey Syná/ gdyż ieſt to pará táka/ ktora ma w=ſobie podobieńſtwo Brátá i Sioſtry. Ták oboie Jchmość/ wrodzona ſobie łáſkáwośćia i dobrotliwośćia podobni.

Zoſtáwiłá i dwie Corce/ oſtáteczne Domu Koſtkow perły/ ktore opiße ták/ że były i ſa zazdrość Fámilyi/ rozerwánie áffektow. Zoſtáwiłá ießcze niedoroczna Wnuczkę/ ktorey/ że nie widźiáłá/ nieblogoſłáwiłá/ ále ia zoſtáię tłumáczęm woli Jeymośći/ i imięniem iey/ oneyże Błogoſłáwię. A przypußczaß że śmierći liczbę ták wielka tych tytułow? śmierć koſa groźi! koſa księgę záſtánia! bo nie ſa to tytuły/ ſtráßne ná śmierć. Czy rozumieß poważne grono ſłucháczow moich/ że wam Rodowitośći wáße/ powinnowáctwá/ v śmierći vyda/ wßytkich was robacy roztocza/ ropá záleie/ będźie z=was zgniliżny dźieża: czy mniey Páńſkie niż vboſtwá ſmierdza trupy? czy w=oboygu nie roi ſie robáctwo? Oby tę twoię wſpániała odkryć trunę/ oby robáki tu policzyć oby do noſá ſmrod trupi przytknać/ ták wßyſcy pſe/ ták wßyſcy ſmierdźieć będźiemy. O nießczeſćie/ o biádá/ o wieczne biádá/ ieżeli Bogu pachnać nie będźiemy/ á czas by/ záczać pachnać.

Więc że poſtárаymy ſie o inße tytuły/ ktoreby ſámá muſiáłá przyiać śmierć/ i zápiſu ich nie bronić. Byłá to Páni ktora Potomſtwu ſwemu Chrześćiáńſkie/ Stáropolſkie wychowánie dała: odpuśćie iey miłe Corki (niech ták do was po Stáropolſku mowię) zá wßyſtkie/ choć ći Oſtroſtki/ ále przedćie Máćierzyńſkie. Smierć ná to duma/ czy to da wpiſáć czyli nie. Ale to byłá Páni/ ktora z=potomſtwem ſwoim w=Wielki Czwártek vbogim nogi vmywáłá/ cáłowáłá/ á z=ſercem/ żeby byłá ráda ták nogi Chryſtuſowe Kapiela łez obmywáłá. śmierć iuż odkłáda koſę/ piſáć wolno dopußcza. Byłá to Páni/ ktora co Swięto Chryſtuſá i Nayświętßey Pánny/ Spowiedáłá ſie/ Komunikowáłá: ktora w=kożdy Wielki Piatek lichy kobierczyk/ á oſtrożnie/ by tego nie poſtrzeżono/ ná źiemi porzućiwßy/ Wielgopiatkowa noc odpráwowáłá/ ktora miedzy diámentámi i rubinámi znamięnite dwá łáńcußki zoſtáwiłá: to ieſt dwoie mánelek żelaznych/ ktore doſć wytárte i ogłodzone/ znácza częſte vżywánie/ ktorych przy bogátych ſwoich ßátach/ Chryſtuſowi ſie przybieráiac/ vżywáłá. Vmie i świátowość Chryſtuſowi ſłużyć. Byłá to Páni o ktorey ſámem z=vſt poddánych ſłyßał/ że nikomu choć przy oſtrośći ſwoiey/ krzywdy nie vczyniłá. Nieprzepomnię i tego/ iákoś z=Jegomośćia/ kiedyſmy w=Krzeßkowicách powietrzem vmieráli/ miedzy trupámi Bráciey náßych leżeli/ iákoś mowię bogáta tę náßę Jezuicka nędzę opátrywáłá/ záſiláłá/ zá ſtráwę i napoy od was/ niech wam Chryſtus będźie napoiem i pokármęm wiecznym. Byłá to Páni ktora ſámá ſobie przeprorokowáłá: gdy mi mowiłá: ſpowiedáć ſię tobie nie będę/ chybá tylko przy śmierći/ co i wyprorokowáłá/ bom iey oſtátnie dał rozgrzeßenie/ iam oſtátnia zá dozwoleniem Páſterzá Számotulſkiego przynioſł Kommunyia; A zápieczętowałżem ći ták dobrze dußę/ ábyś áż do ręku Pana Jezuſá ná práwicy Oycowſkiey ſiedzacego doßła; ták ſie ſpodźiewam/ ták życzę. A ſtałażeśmi ſię liſtem do Jezuſá náßego/ liſtem rozgrzeßenia mego nieudolnego zápiſánym/ liſtem do Troycy Swiętey do Páná Jezuſá vkrzyżowánego/ i Nayświętßey Pánny náznáczonym: rozumięm że tey pieczęći żadna pokuſá nie odlepiła.

To zápiſawßy ießcze ſie nie kontentuię/ ále bym rad piorem niebieſkim zápiſał/ o ktorym piſmo/ Scribe, piß. Beati mortui, qui in Domino moriuntur. Błogoſłáwięni zmárli ktorzy w=Pánu vmieráia. A cożbym rad tym piorem nápiſał? radbym nápiſał że w=Sobotę Wielkonocna do niebá poßła/ bo miłość P. Jezuſá vkrzyżowánego/ mycia one nabożne nog vbogich/ nocleg Wielgopiatkowy/ noßenie łáńcußkow/ i ákty niektore Boátyrſkie/ mnie wiadome/ obiecowáć to moga/ lecz Prorokowáć nie moiá rzecz/ życzyć tego/ oblig. Zpytam ćie tylko Dobrodźieyko moiá: kędyżeś Wielkonoc odpráwowáłá? Záżyłáśże święconego w=Niebie? to ieſt ſámey świątośći Bogá w=Troycy Swiętey iedynego. Oglądáłáżeś Báránká Wielkonocnego/ dla ćiebie zabitego/ przywitáłáżeś Błogoſłáwiona Pánnę/ Kośćielnemi ſłowy. Regina Cæli lætare, Krolowa niebieſka ráduy ſie. Niebośczyk Swiętey pámići Xiadz Drużbicki/ widźiał w=czyśću Duße/ á nád niemi Ręce/ Nogi/ i ſerce P. Jezuſowe/ krople krwie wydáiace ná duße. Hiſtoria to domowá. Ktożby mi to dał/ ábym Dußę twoię w=ſámey Wárßáwie ßeśćieſet Mßy wſpártą/ pod ręce P. Jezuſowe podłożył/ ábym ćię dla nabożeńſtwá do P. Jezuſá vkrzyżowánego/ pod nogi iego poddał/ ábym ćię do ſercá iego przytulił/ przypoił: áby te krople/ wßyſtek ći czyśćiec zálały. Sa niektorzy z=was/ ná ktorych pogrzebách Kazáć będa/ ábyś ſobie vprośił/ żeby Káznodźieia ludźie do Modlitwy zá ćię pobudźił: ſa drudzy zá ktorych ledwie Mßa będźie/ podobno i nie będźie/

D aby-

ábyśćie ſobie uproſili/ żeby wam Bog pomocny/ pomoc do czyſcá opátrzył. Więc ze ſerdecznym áffektem mowćie/ Requiem æternam dona ei Domine, Odpoczynek wieczny day iey Pánie. A życzyß że iey tego pozoſtáły Małżonku/ życzyß Zięćiu/ życzyćie żáloſne Corki/ życzycie Krewni/ Przyiaćiele/ ſtudzy/ poddáni. Więc ze ſpolnym záwołaymy głoſem/ Et lux perpetua luceat ei, J świátłość wieczna niech iey świeći/ Amen.

